

Wybory w Rosji: Prochorow ukarany za nadgorliwość

Jadwiga Rogoża

14 września w atmosferze skandalu z partii Prawoje Dieło został usunięty jej lider, miliarder Michaił Prochorow. Stanął on na czele partii w maju br. zgodnie z zaleceniem władz, które promowały Prawoje Dieło jako ugrupowanie, mające w czasie wyborów przyciągnąć wyborców o liberalnych poglądach. Od maja nowy lider prowadził dynamiczną kampanię, w którą zaangażował znaczne środki własne. Jego nagłe usunięcie dokonało się podczas zjazdu partii za sprawą „rozłamowców” działających na polecenie wiceszefa Administracji Prezydenta Władysława Surkowa (lojalnego wobec premiera Putina). Pretekstem do odsunięcia Prochorowa była jego niezgoda na usunięcie z list wyborczych jednego z kandydatów.

Komentarz

- Obserwowane w ostatnich miesiącach wsparcie dla partii Prawoje Dieło było elementem strategii przedwyborczej rosyjskich władz. Strategia ta sprowadza się do kreowania i wspierania lojalnych ugrupowań (o wizerunku liberalnym, nacjonalistycznym i in.), które mają dowodzić istnienia pluralizmu na scenie partyjnej, a w czasie wyborów przyciągać tę część elektoratu, która nie popiera Jednej Rosji, kojarzonej z elitą rządzącą. Prawoje Dieło skierowane było do klasy średniej, rozczarowanej rządami Putina i Miedwiediewa, których miał przyciągnąć młody i dynamiczny Prochorow (trzeci na liście najbogatszych Rosjan) i jego liberalna retoryka.
- Nagłe usunięcie Prochorowa z partii wynika z obaw władz (zwłaszcza otoczenia Władimira Putina) o jego usamodzielnienie się i wzrost ambicji politycznych. Mimo iż Prochorow jest biznesmenem pragmatycznym i lojalnym wobec władz, część jego aktywności przedwyborczej (promowanie liberalnego programu, deklaracja startu w wyborach prezydenckich, opór wobec zbytnej ingerencji władz w listy wyborcze) wzbudziła zaniepokojenie w elicie rządzącej. Wskazuje to po raz kolejny, jak restrykcyjne są w Rosji reguły gry politycznej: nawet w ramach działalności sankcjonowanej przez władze politycy nie mogą pozwolić sobie na choćby częściową samodzielność. Wydarzenia wokół partii Prawoje Dieło mogą jednocześnie być sygnałem ostrzegawczym dla innych ugrupowań bliskich władzom, zwłaszcza nacjonalistycznego Rodina-Kongres Wspólnot Rosyjskich Dmitrija Rogozina (kilka lat temu za prezentowanie nadmiernych ambicji politycznych Rogozin został usunięty z rosyjskiej sceny wewnętrznej, lecz obecnie powraca na nią przy poparciu władz).

- Mimo rozłamu w partii Prawoje Dieło i zniechęcenia części popierających ją wyborców, startuje ona w wyborach z nowymi, mało znanymi liderami i nie da się wykluczyć, iż dzięki manipulacjom wyborczym zdobędzie reprezentację w parlamencie. Jednak skandal ten dodatkowo obniży legitymizację rosyjskiego parlamentu, który zostanie wybrany w najbliższych wyborach 4 grudnia 2011. Sprawia to, że w Rosji powiększa się grupa wyborców, nie mających politycznej reprezentacji, niezadowolonych z obecnej oferty politycznej i zmęczonych długoletnią dominacją tych samych ugrupowań.